

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/40591,Nie-tylko-Legiony-Czyn-zbrojny-19141918-czwarta-debata-historykow-w-Belwederze-1.html>
2021-12-06, 10:33

„Nie tylko Legiony... Czyn zbrojny 1914-1918” - czwarta debata historyków w Belwederze - 19 czerwca 2017



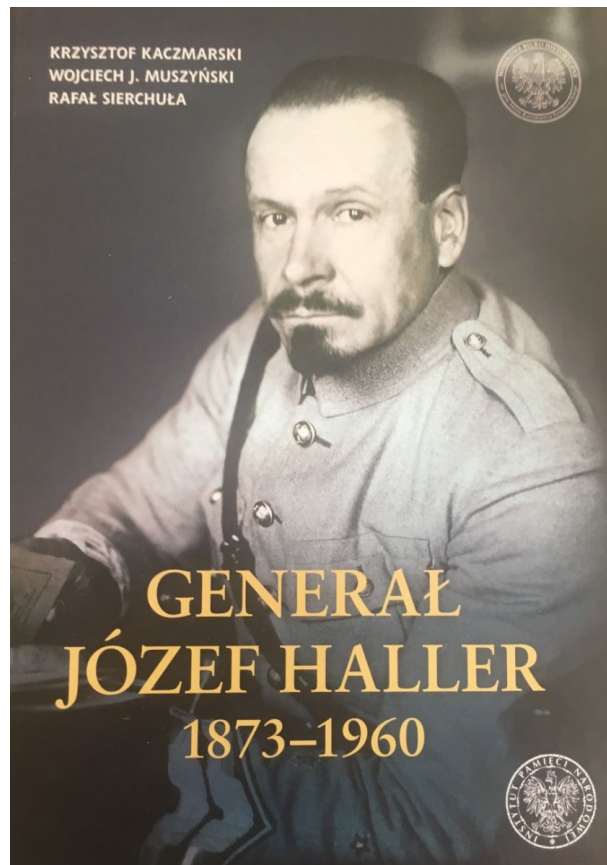








- Każda z tych debat w Belwederze jest sama w sobie świętowaniem 100-lecia Niepodległości Polski - powiedział prezydent RP Andrzej Duda, otwierając czwartą dyskusję historyków, przygotowaną przez Kancelarię Prezydenta RP oraz Instytut Pamięci Narodowej.



W debacie poświęconej polskiemu wysiłkowi zbrojnemu w okresie walki o odzyskanie niepodległości - „Nie tylko Legiony... Czyn zbrojny 1914-1918” - wzięli udział: prof. Włodzimierz Suleja - prowadzący, prof. Andrzej Chwalba, prof. Janusz Odziemkowski, prof. Krzysztof Kawalec i prof. Mariusz Wołos. Obok prezydenta powitał ich, a również zaproszonych gości, prezes IPN dr Jarosław Szarek, który wręczył im najnowszą publikację Instytutu, przygotowaną wspólnie z Wojskowym Biurem Historycznym - album poświęcony Błękitnej Armii i jej dowódcy „Generał Józef Haller 1873-1960”.

Dyskutujmy także w swoich małych ojczyznach

100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości powinno wiązać się z ogólnonarodową debatą i głębokim społecznym samouświadomieniem - podkreślił prezydent Andrzej Duda. To dla mnie jako prezydenta Rzeczypospolitej jest najważniejsze - poruszenie

ogólnonarodowej debaty. Chciałbym, żeby to promieniowało, by dyskusja na temat historii przechodziła w to, w jaki sposób historia przekłada się na teraźniejszość. A przekłada się poprzez analizę, poprzez wyciąganie wniosków, poprzez uczenie młodych.

Prezydent podkreślił, że ważne, by Polacy nawet w małych miejscowościach poznawali swoją historię i tych, którzy wywalczyli ich wolność w 1918 r. By dowiedzieli się, „kto z miasteczka był w Legionach, a kto był w Błękitnej Armii (...) Czy jest na naszym cmentarzu, czy go nie ma, czy może zginął w bitwie, a która to jego rodzina i gdzie mieszka” – tłumaczyła głowa państwa.

Wszyscy uczestnicy wojny wierzyli w zwycięstwo

- Warto uzmysłowić sobie skalę wysiłku militarnego, z jakim w 1914 r. rozpoczynano wojnę. I fakt, że wszystkie strony rozpoczynały ją z entuzjazmem. Wszyscy wierzyli w zwycięstwo ich racji – mówił prof. Janusz Odziemkowski. – Francuzi bali się siły Niemców, ale liczyli na wsparcie Brytyjczyków i – przede wszystkim – walec rosyjski. Ta armia miał pójść na Berlin i przy okazji zmiażdżyć Austro-Węgry – stwierdził historyk.

Rosja zmobilizowała niemal pięciomilionową armię, Trzy miliony żołnierzy miała Francja, a trzy-cztery miliony pod bronią – Niemcy. Żadna ze stron nie zdawała sobie natomiast sprawy, że wojna potrwa lata i dotknie całych społeczeństw.

- Dezercji niemal nie było – zgodził się z przedmówcą prof. Andrzej Chwalba. W 1914 roku w armii niemieckiej było to ok. 0,3 proc. W armii austriackiej – ok. 1 proc., a w rosyjskiej – poniżej 1,5 proc. To zmienia się dopiero później, gdy wojna trwa latami – powiedział prof. Andrzej Chwalba.

Sprawie polskiej kilkuletnie walki pomogły

Dla Polaków, którzy musieli walczyć w szeregach wszystkich wrogich armii, długość wojny okazała się „zbawieniem” – bez niej nie udało by się wywalczyć niepodległej Rzeczypospolitej – zgodzili się historycy.

Wstępując do zaborczych armii, Polacy, przede wszystkim nasi politycy, starali się jednak stawiać pewne warunki polityczne, a nie godzić się na walki w okopach „w ciemno”. To były zabiegi o odpowiedni status polskich oddziałów czy obietnice, że – np. w armii rosyjskiej – będą walczyć tylko z Niemcami, a nie z Austro-Węgrami – wskazał prof. Krzysztof Kawalec.

Debatujący zwrócili też uwagę, że sytuacja zmienia się, gdy wojna się przeciąga, przybywa ofiar, a polski rekrut staje się coraz bardziej pożądany. Rosjanie mieli w wojsku ok. 700 tysięcy żołnierzy – Polaków (mieliśmy w armii rosyjskiej ok. 20 tys. oficerów i ponad 120 generałów).

Niemcy chcieli zdobyć nawet ok. miliona polskich rekrutów do swej armii. To dzięki temu „sprawa polska” nie mogła być dłużej przez mocarstwa ignorowana.

O wysiłku samych Legionów historycy będą dyskutować w październiku – zapowiedział min. Wojciech Kolarski z Kancelarii Prezydenta RP.

Dwuletni cykl debat historyków zainaugurowała w listopadzie ub.r. dyskusja o znaczeniu Aktu 5 listopada z 1916 r. W trakcie drugiej edycji rozmawiano o znaczeniu noty prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona ze stycznia 1917 r. oraz innych wydarzeń z okresu Wielkiej Wojny dla sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Tematem trzeciej debaty, 1 kwietnia 2017 r., były działania polskich dyplomatów w latach 1914–18. Kolejne spotkania historyków i zaproszonych gości będą odbywać się aż do 100. rocznicy odzyskania państwowości przez Rzeczpospolitą w 1918 roku.

Zapis debaty:

Relacje z poprzednich debat:

[„Milowy krok ku wolnej Rzeczypospolitej” – debata w Belwederze o Akcie 5 listopada](#)

[„Drogi do Niepodległej – kontekst międzynarodowy” – debata historyków w Belwederze](#)

[„Nie tylko Dmowski i Paderewski \(polska akcja dyplomatyczna 1914–1918\)” – trzecia debata historyków w Belwederze](#)